
Z żałobnej karty • Obituary Notices

DR MED. WANDA WOJNAROWSKA-KULESZA
(1933-2002)

Urodziła się 17 stycznia 1933 roku w Warszawie. Warszawską Akademię Medyczną ukończyła w 1956 r. W latach 1957-1960 była stypendystką Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej i wyjechała do Holandii, a po powrocie podjęła pracę jako asystent w Studium Doskonalenia Lekarzy w Warszawie.

Zainteresowania Doktor Wojnarowskiej od początku skierowane były w stronę audiologii, a szczególnie aparatowania osób mających problemy ze słuchem.

W 1961 r. obroniła pracę doktorską, a w 1966 r. uzyskała specjalizację drugiego stopnia w dziedzinie otolaryngologii.

W 1960 r. została lekarzem prowadzącym w Przychodni Szpitalnej w Szpitalu Bielańskim w Warszawie, a niedługo potem, w 1961 r., została samodzielnym lekarzem w Poradni Audiologicznej w tymże szpitalu. Okres ten miał ogromny wpływ na późniejszą pracę Doktor Wojnarowskiej, która wyniosła z niego pierwsze, wielokrotnie pionierskie doświadczenia, zdobywane pod czujnym okiem prof. Teofili Bystrzanowskiej – jednej z pionierek polskiej audiologii i Jej nauczycielki. Były to lata bardzo trudnej, ale jakże cennej pracy Doktor Wojnarowskiej, która bezgranicznie zaangażowała się w działania na rzecz pacjentów mających problemy ze słuchem. Wykładała również na kursach szkoleniowych dla lekarzy w zakresie audiologii, przez ponad 10 lat prowadziła indywidualne szkolenia laborantów audiologicznych.

W następnych latach, aż do 1974 r., pracowała jako starszy asystent, a potem adiunkt w Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego.

W 1975 r. Doktor Wanda Wojnarowska została powołana przez dyrektora Stołecznej Poradni Rehabilitacyjnej w skład komisji przyznającej aparaty słuchowe pacjentom z terenu Warszawy.

W początkach lat osiemdziesiątych rozpoczęła pierwsze w Polsce przesiewowe badania słuchu wśród dzieci i młodzieży szkolnej, które po odpowiednim przeszkoleniu wykonywali przyszli studenci Akademii Medycznej. Była to, jak na tamte czasy, rzecz niespotykana, a kontynuacja tych badań nastąpiła dopiero pod koniec lat dziewięćdziesiątych.

W 1993 r. rozpoczęła współpracę, a następnie została pracownikiem Ośrodka Diagnostyczno-Leczniczno-Rehabilitacyjnego dla Osób Niesłyszących i Niedosłyszących „Cochlear Center” w Warszawie. W 1995 r. Doktor Wanda Wojnarowska została kierownikiem Pracowni Aparatów Słuchowych i Wkładek Usznych w tymże Ośrodku.

Brała bardzo aktywny udział w realizacji Programu Społecznej Fundacji Solidarności pt. „Pomoc dla Osób Niedosłyszących w Polsce”, rozpoczętego w 1992 r.



W 1996 r., po powstaniu Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu, została kierownikiem Centrum Aparatowania Słuchu, a potem samodzielny pracownikiem najpierw Zakładu, a potem Kliniki Audiologii w tymże Instytucie. Praca w Instytucie Fizjologii i Patologii Słuchu sprawiała Jej ogromną satysfakcję. W ostatnich chwilach Swego życia pytała o prof. Henryka Skarżyńskiego i dziękowała, że mogła być członkiem jego najbliższego zespołu.

W latach 1996–1999 Doktor Wanda Wojnarowska była wiceprzewodniczącą Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Protetyków Słuchu oraz członkiem założycielem tego Stowarzyszenia. Przez wiele lat była członkiem Komisji Egzaminacyjnej w ramach powołanych podyplomowych studiów protetyków słuchu na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Doktor med. Wanda Wojnarowska była autorem wielu prac naukowych, opublikowanych w renomowanych czasopismach zagranicznych i krajowych, brała udział w licznych konferencjach naukowo-szkoleniowych zarówno w kraju, jak i za granicą. Była kierownikiem wielu specjalizacji z dziedziny audiologii. Przez wiele lat służyła swoją wiedzą i doświadczeniami nowo powstającym firmom aparatów słuchowych, takim jak: Phonak, Oticon, Geers, Widex, Siemens i wielu innym działającym na rynku polskim.

Była przewodniczącą powołanej w 1997 r. przez prof. Henryka Skarżyńskiego Komisji do Spraw Aparatowania Małych Dzieci. Uczestniczyła w prekursorskich pracach dotyczących wieku aparatowania małych dzieci, była współautorem opracowanych na zlecenie Ministra Zdrowia obowiązujących procedur aparatowania dzieci i młodzieży w różnym wieku oraz osób starszych.

Należała do Polskiego Towarzystwa Otorynolaryngologów Chirurgów Głowy i Szyi oraz Polskiego Towarzystwa Naukowego Zaburzeń Słuchu, Głosu i Komunikacji Językowej.

Brakuje nam Jej ogromnie. Jest przykładem tego, że są ludzie niezastąpieni nie tylko jako doskonali specjaliści, ale jako prawdziwi przyjaciele.

Wanda

45 lat pracy w zawodzie lekarza to szmat czasu. Dla Wandy Wojnarowskiej był to czas niezwykle pracowity. Jako lekarz audiolog zajmowała bowiem stanowisko trudne i odpowiedzialne – z jednej strony wymagające niezwyklej uwagi i precyzji w działaniu, z drugiej zaś ogromnej cierpliwości, taktu i poświęcenia. Był to bowiem trud codziennej pracy z wieloma ludźmi i z różnymi ich problemami.

Nasza Wanda – dla niektórych PANI DOKTOR WOJNAROWSKA – profesjonalna, ale zarazem otwarta, szlachetna i nade wszystko życzliwa ludziom – potrafiła solennie wypełniać swoje najważniejsze zadanie, jakim było niesienie pomocy każdemu, kto jej potrzebował, czym potrafiła zaskarbić sobie uznanie i szacunek zarówno pacjentów, jak i współpracowników.

Jej sumienność, ofiarność oraz serdeczność i ciepło w kontaktach z ludźmi – mogą być wzorem godnym naśladowania. Była zawsze gotowa służyć swoją wiedzą, swoimi doświadczeniami i umiejętnościami, a przede wszystkim pomagać najbardziej potrzebującym, czyli swoim pacjentom, o każdej porze – często kosztem wolnego czasu, który mogła przecież przeznaczyć dla rodziny, na wypoczynek.

Za to wszystko, za Jej koleżeńskość, Jej serce i uśmiech – kochaliśmy Ją i szanowaliśmy.

Dziękujemy Jej za to w imieniu własnym i wszystkich pacjentów.

* * *

Dla nas wszystkich była wspaniałym lekarzem. Skromna, cicha, a jednocześnie bardzo popularna w naszym Instytucie. Wszyscy Ją znali i cenili. Zawsze gotowa służyć pomocą i radą. Cały czas czujemy i widzimy filigranową postać Doktor Wojnarowskiej, która przemieszczała się po Instytucie, bacznie śledząc, czy pacjent jest zadowolony i dobrze przyjęty. Zgoda, tak być powinno. Ale przecież

nie musiała być do dyspozycji wszystkich przed i po pracy. Nie musiała martwić się o każdy szczegół. Nie musiała być ciepła, życzliwa i sympatyczna. A była...

W ostatnich miesiącach okazało się, jak bardzo nam Jej brakuje. Stojący w kolejce do rejestracji pacjenci często do dziś pytają o Doktor Wandę Wojnarowską i z niedowierzaniem przyjmują wiadomość, że Jej już nie ma. Kompetencja, życzliwość i uśmiech – to cechy, które Ją wyróżniały. W naszym wspomnieniu jest żal za Osobą, która była w naszym Instytucie Kimś więcej niż lekarzem...

Mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych... czy naprawdę tak jest?

W imieniu Dyrekcji i Zespołu
Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu
Joanna Zagrodzka